

Sygn. XXV C 1805/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Pogorzelska
Protokolant:	sekr. sądowy Dorota Wesołowska

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2017 r. w Warszawie sprawy

z powództwa E. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą
w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. S. kwotę 55 000 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. S. kwotę 15 000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. ustala zasadę ponoszenia przez strony kosztów procesu w ten sposób że powódka E. S. ponosi koszty procesu w 46% a pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. w 54% pozostawiając szczegółowe wyliczanie tych kosztów referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenie kończącego postępowanie w prawie.

Sygn. akt **XXV C 1805/14**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 grudnia 2014 r. (data prezentaty) skierowanym przeciwko pozwanej Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., powódki E. S., J. S. i A. N. wniosły o:

1. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki E. S.:

a) Kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznana na skutek śmierci syna G. S.,

b) Kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci synowej A. S.

- wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;

c) kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za wywołane śmiercią syna znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

d) kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki J. S.:

a) kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci brata G. S.,

b) kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci bratowej A. S.

- wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2014 r. do dnia zapłaty

c) kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki A. N.:

a) kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci brata G. S.,

b) kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci bratowej A. S.

- wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2014 r. do dnia zapłaty

c) kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódki podały, że w wyniku wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez T. G., kierującego samochodem osobowym z dnia 30 maja 2010 r. śmierć ponieśli G. i A. S.. W wyniku tego zdarzenia powódki doznały znacznych cierpień i krzywdy. Co więcej, powódka E. S. w związku ze śmiercią syna G. poniosła szkodę majątkową. Syn pomagał jej bowiem w prowadzeniu piekarni, która po jego śmierci przestała dobrze prosperować. Powódka straciła bowiem motywację do pracy i kontynuowania działań syna. Powódka straciła również podporę materialną jaką miała w synu. (pozew – k. 4-9)

Zarządzeniem z dnia 31 grudnia 2014 r. roszczenia powódek J. S. i A. N. wyłączono do osobnego rozpoznania. (zarządzenie – k. 1)

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła już na rzecz powódki kwotę 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz zwróciła koszty pogrzebu w kwocie 17.345 zł, natomiast odmówiła wypłaty z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci syna i roszczenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci synowej. W ocenie pozwanej wypłacona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do okoliczności sprawy, natomiast na skutek śmierci syna nie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, uzasadniające przyznanie jej odszkodowania z tego tytułu. W ocenie pozwanej niezasadne jest również naliczanie odsetek ustawowych od daty wcześniejszej niż data wyrokowania. (odpowiedź na pozew – k. 85-91)

Strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w dalszym toku postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W wypadku samochodowym z dnia 30 maja 2010 r. spowodowanym przez T. G. kierującego samochodem osobowym O. (...) nr rej. (...) na skutek nieumyślnego naruszenia przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu, śmierć poniósł syn powódki G. S. oraz jego żona (synowa powódki) A. S.. A. S. zmarła w dniu wypadku, natomiast G. S. zmarł w szpitalu po siedmiu dniach od wypadku. Poszkodowani należeli do grupy motocyklowej. W chwili wypadku podróżowali motorem główną drogą, a samochód osobowy wjechał w nich z drogi bocznej. (akt małżeństwa – k. 17, odpis skrócony aktu zgonu G. S. – k. 16, odpis skrócony aktu zgonu – k. 14, zeznania świadka A. N. – k. 255)

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2010 r., Sądu Rejonowego w Opatowie, sygn. akt II K 635/10, T. G. został uznany winnym spowodowania ww. wypadku komunikacyjnego. Na podstawie art. 46 § 2 kk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz E. S. kwotę 5.000 zł tytułem nawiązki. (wyrok z dnia 9.11.2010 r. – k. 124-124v)

Sprawca wypadku z dnia 30 maja 2010 r. był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. (okoliczność bezsporna)

W okresie od 1 października 1999 r. do 7 czerwca 2010 r. G. S. zatrudniony był w Piekarni prowadzonej przez powódkę. (oświadczenie – k. 23)

W dniu 22 marca 2013 r. powódka dokonała zgłoszenia do ubezpieczyciela (pozwanej) poniesionych przez siebie szkód. W wiadomości e-mail z dnia 28 stycznia 2014 r., powódka wezwała pozwaną do wypłaty na jej rzecz kwoty 80.000 zł z tytułu śmierci jej syna G. S., 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć jej synowej A. S. oraz zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 17.345 zł. (pismo z dnia 22.03.2013 r. – k. 188v, korespondencja e-mail – k. 186, wiadomość e-mail z dnia 28.01.2014 r. – k. 157)

Pismem z dnia 20 lutego 2014 r. pozwana poinformowała powódkę o przyznaniu jej kwoty 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna oraz kwotę 17.345 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu. W kolejnym piśmie datowanym na dzień 20 lutego 2014 r. pozwana zawiadomiła o odmowie przyznania powódce zadośćuczynienia z tytułu śmierci jej synowej A. S.. (pismo z dnia 20.02.2014 r. – k. 109, pismo z dnia 20.02.2014 r. – k. 145)

W okresie od 1 października 1999 r. do 7 czerwca 2010 r. G. S. zatrudniony był w Piekarni prowadzonej przez powódkę. Poza tym prowadził on własną firmę, zajmującą się produkcją torebek jednorazowych. Syn powódki zatrudnił pracowników oraz sam bardzo dużo pracował. W prowadzeniu firmy pomagała mu żona. (oświadczenie – k. 23, zeznania świadka A. N. – k. 255, zeznania świadka J. S. – k. 257, zeznania powódki – k. 321)

Syn G. S. z zawodu był piekarzem. Codziennie pomagał powódce w piekarni. Powódka prowadziła całą dokumentację i sporządzała faktury, zajmowała się zaopatrzeniem, odprawą kierowców i kontrolowała sprawność maszyn. G. S. zastępował piekarza lub kierowcę, kiedy nie było ich w pracy. W piekarni zatrudnionych było trzech piekarzy, dwóch kierowców, A. B. i powódka. Tyle samo osób zatrudnionych było kiedy żył G. S.. Po śmierci syna w piekarni zaczął pomagać mąż córki powódki. Powódka zajmowała się w piekarni tymi samymi rzeczami, jak przed śmiercią syna. Powódka zaprzestała prowadzenia piekarni w dniu 7 lutego 2017 r. (zeznania świadka A. B. – k. 242-243, zeznania świadka A. N. – k. 256, zeznania świadka J. S. – k. 258, zeznania powódki – k. 321)

Po śmierci G. S. produkcja w piekarni spadła o 50 %. Śmierć syna powódki nie miała wpływu na powodzenie piekarni na rynku. Na rynku jest duża konkurencja i stąd mniejszy popyt na pieczywo. (rozliczenia – k. 24-29, zeznania świadka A. B. – k. 242-243, zeznania świadka J. S. – k. 258)

Po śmierci syna spadł zapal powódki do pracy. (zeznania świadka J. S. – k. 258, zeznania powódki – k. 322)

Syn wspierał matkę finansowo i czasami, kiedy tego potrzebowała pożyczal jej pieniądze. Syn nie dawał jednak matce pieniędzy, ponieważ miał na utrzymaniu swoją rodzinę. (zeznania świadka A. B. - k. 243, zeznania świadka A. N. – k. 256, zeznania świadka J. S. – k. 258)

Relacje powódki z synem i synową były bardzo dobre. Relacje powódki z synową A. S. również były bardzo dobre. Synowa była dla powódki jak córka. Często ze sobą rozmawiały. Syn i synowa nie mieszkali z powódką, tylko 15 km od niej. G. S. prawie codziennie odwiedzał powódkę w domu. W niedzielę syn wraz z synową przyjeżdżali do powódki na obiady. Rodzina wspólnie spędzała ze sobą święta, wczasy, urodziny czy imieniny. (zeznania świadka A. B. - k. 242-243, zeznania świadka A. N. - k. 255, zeznania świadka J. S. - k. 258, zeznania powódki - k. 321, fotografie - k. 20-22)

Relacje powódki ze zmarłym synem i synową były prawidłowe i zażyłe. W ich kontaktach nie występowały jakiegokolwiek patologie. Powódka wychowała syna, przez większość życia stanowili wspólne gospodarstwo domowe, byli dla siebie wsparciem oraz mieli wspólne skonkretyzowane plany. Powódka była bardzo zadowolona z synowej. Małżeństwo syna i synowej było zgodne, małżonkowie byli zorientowani w swoich bieżących sytuacjach. (opinia biegłego sądowego psychologa i psychiatry - k. 273-282)

Powódka źle przyjęła śmierć syna. Często chodziła do lekarzy i korzystała z pomocy psychiatry. Powódka przyjmowała dużo leków na sen i uspokojenie, które nadal przyjmuje. (zeznania świadka A. B. - k. 243, zeznania świadka A. N. - k. 255, zeznania świadka J. S. - k. 257)

Powódka miała wsparcie w córkach, które po śmierci syna pomagały jej w załatwianiu różnych spraw. (zeznania świadka A. B. - k. 243)

Wnuczka powódki - córka jej zmarłego syna i synowej wychowywana jest przez rodziców synowej. Po śmierci babci wnuczką opiekuje się tylko dziadek, który utrudnia kontakty powódki z wnuczką. Powódka ma ograniczony kontakt z wnuczką, ale bardzo często rozmawia z nią przez telefon. Powódka jeździ do wnuczki i zawozi jej prezenty. (zeznania świadka A. B. - k. 243, zeznania świadka A. N. - k. 256, zeznania świadka J. S. - k. 258)

Obecnie powódka często wspomina syna, a przy tych wspomnieniach bardzo płacze. E. S. nadal przeżywa śmierć syna i synowej. Powódka nadal korzysta z pomocy psychologa. Powódka co tydzień odwiedza grób syna i synowej, a po ich śmierci jeździła na cmentarz codziennie. (zeznania świadka A. B. - k. 243, zeznania świadka A. N. - k. 256)

Po śmierci syna zepsuły się relacje powódki z jej mężem. Mąż znalazł inną kobietę i odszedł od powódki. (zeznania świadka A. N. - k. 256, zeznania świadka J. S. - k. 258)

U powódki E. S. w związku ze śmiercią jej syna i synowej, w wyniku przedłużającego się fizjologicznego procesu żałoby i zaburzeń adaptacyjnych, rozwinęły się zaburzenia depresyjne początkowo o znacznym obecnie umiarkowanym nasileniu, przebiegające głównie pod postacią stanów obniżonego podstawowego nastroju, poczucia żalu i niepokojenia się ze stratą syna, zaburzeniami rytmów dobowych oraz rozpamiętywaniu zmarłych i nadmiernej na nim koncentracji.

Adaptacja do nowej sytuacji przebiega u powódki w sposób powikłany wobec przedłużającej się na okres ponad 5 lat, liczby i nasilenia objawów zaburzeń depresyjnych. W tym czasie stosowane wobec powódki leczenie farmakologiczne i psychiatryczne było w pełni uzasadnione oraz jest nadal powódce potrzebne. Rozpoznane zaburzenia depresyjne istotnie utrudniały powódce codzienne funkcjonowanie w kluczowych obszarach życia tj. rodzinnym (rozpad struktury rodziny, śmierć syna i synowej, rozpad małżeństwa, słaby kontakt z wnuczką), zawodowym (znaczne spowolnienie rozwoju firmy, utrata pomocy ze strony syna, pogorszenie się sytuacji finansowej), aktywności własnej (mniejsza aktywność, zaprzestanie wyjazdów), relacji społecznych (izolacje, zmniejszenie liczby podejmowanych i utrzymywanych relacji interpersonalnych), smocjonalno-motywacyjnym (długotrwałe obniżony nastrój, anhedonia, anergia, zniechęcenie). Powódka ma subiektywne poczucie utraty bezpieczeństwa i pomocy ze strony syna i synowej obecnie i w przyszłości, co negatywnie wpływa na jej dobrostan psychiczny. Objawy te są ściśle związane z przedmiotowym wypadkiem.

Psychologiczne mechanizmy obronne powódki w stosunku do siły stresora (śmierci syna i synowej) okazały się niewystarczające, co spowodowało konieczność stosowania leczenia psychiatrycznego, dającego obecnie umiarkowaną poprawę stanu psychicznego. Zalecane jest podjęcie przez powódkę psychoterapii w celu

przepracowania mechanizmów kreujących i utrzymujących problemy. (opinia biegłego sądowego psychologa i psychiatry – k. 273-282)

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły wskazane powyżej dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, fotografie, zeznania powołanych świadków: A. B., A. N., J. S., opinia biegłych sądowych psychologa i psychiatry oraz zeznania powódki.

Sąd dał wiarę przedstawionym w niniejszej sprawie dowodom w postaci dokumentów i fotografii. W ocenie Sądu brak jest podstaw do podważania zawartości lub autentyczności dokumentów uznanych przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy. Nie były one także kwestionowane przez żadną ze stron procesu.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom wskazanych powyżej świadków albowiem przedstawiona przez nich relacja tworzy spójną, logiczną i szczegółową całość. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań świadków, którzy są osobami bliskimi dla powódki i byli bezpośrednimi świadkami tragedii jaką przeżywała oraz wpływu wypadku na życie i zdrowie powódki. Świadcowie A. N. i J. S. są bowiem córkami powódki, natomiast świadek A. B. jest jej bliską znajomą, pozostającą z powódką w codziennym kontakcie. Zeznania powyższych świadków znajdują również potwierdzenie w całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności w opinii biegłych sądowych.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd uwzględnił zgłoszony przez stronę powodową wniosek dowodowy w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka W. S.. Na rozprawie w dniu 21 stycznia 2016 r., świadek jako mąż powódki skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy zeznań, wobec czego dowód ten nie mógł zostać przeprowadzony. (k. 241-242)

Sąd nie znalazł nadto podstaw do podważenia wiarygodności zeznaniom powódki E. S., bowiem korespondują one z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. Tym samym, Sąd dał wiarę zeznaniom strony w całości.

Ponadto, w ustaleniach stanu faktycznego Sąd posiłkował się opinią biegłego sądowego z zakresu psychologii i psychiatrii. Opinia biegłych została przyjęta przez Sąd bez zastrzeżeń, gdyż została ona sporządzona zgodnie ze zleceniem Sądu, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla poczynienia niezbędnych ustaleń faktycznych. Sąd uznał opinię biegłego za rzetelną, spójną i zupełną. W ocenie Sądu powyższa opinia została sporządzona w oparciu o wiedzę fachową. Powołani biegli to kompetentne osoby, posiadające odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Z tych też względów Sąd przyjął opinię biegłych za bezstronny i wiarygodny dowód w sprawie, a wnioski z niej wynikające Sąd przyjął jako własne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo E. S. co do zasady podlegało uwzględnieniu, jednak nie w całości.

W niniejszej sprawie powódka E. S. wystąpiła przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z tragiczną śmiercią syna powódki G. S. i synowej A. S. w wypadku z dnia 30 maja 2010 r., jak również z roszczeniem o zapłatę odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki po śmierci syna.

W ocenie Sądu, rozważając niniejszą sprawę pod względem prawnym w pierwszej kolejności należy wskazać na zasadność dochodzenia powyższych roszczeń względem pozwanej, a mianowicie na okoliczność ponoszenia przez nią odpowiedzialności ubezpieczeniowej. Podniesienia wymaga to, że okolicznością bezsporną w niniejszym postępowaniu było ponoszenie przez pozwaną Towarzystwo (...) S.A. odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 30 maja 2010 r. Odpowiedzialność pozwanej jako ubezpieczyciela wynika z umowy ubezpieczenia zawartej z T. G., który był sprawcą wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć ponieśli syn i synowa powódki. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 8 lutego 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu

Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W myśl art. 35 ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Powyższa regulacja ma odpowiednie zastosowanie również w stosunku do roszczenia w przedmiocie zapłaty zadośćuczynienia.

W sprawie niniejszej nie budziło zatem wątpliwości to, iż pozwana, co do zasady obowiązana jest do kompensaty krzywdy i szkody, odniesionej przez powódkę. Sporna była natomiast wysokość i zasadność przysługiwania powódce roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy.

Rozważając kwestię należnego powódce zadośćuczynienia, w pierwszej kolejności należy zważyć na to, że powódka dochodzi zapłaty zadośćuczynienia z dwóch tytułów, a mianowicie za śmierć syna powódki G. S. oraz za śmierć synowej powódki A. S..

Wskazać zatem należy, iż zgodnie z art. 446 § 4 k.c., Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten został wprowadzony do obrotu prawnego dopiero dnia 3 sierpnia 2008 r. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż wypadek w którym śmierć ponieśli syn i synowa powódki,

miał miejsce już po wprowadzeniu ww. przepisu do obrotu prawnego, bowiem wydarzył się w dniu 30 maja 2010 r. W związku z tym możliwość zastosowania ww. regulacji w niniejszym postępowaniu nie budzi wątpliwości.

Przechodząc natomiast do kwestii wysokości należnego zadośćuczynienia wskazać należy, iż wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się określić tak dokładnie jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. W ocenie Sądu zmierzenie rozmiaru krzywdy ludzkiej związanej z tragiczną śmiercią najbliższej osoby za pomocą wartości środków materialnych nie jest możliwe. Celem zadośćuczynienia jest jednak przynajmniej pozorne zmniejszenie krzywdy subiektywnie odczuwanej przez stronę, poczucia pustki po stracie bliskiej osoby, cierpienia, jak też wsparcia czy opieki ze strony zmarłego. Niemniej jednak podnieść należy, że kwota zadośćuczynienia powinna być określona w sposób uwzględniający panujące stosunki społeczno-ekonomiczne, jak również w oparciu o kryteria doświadczenia i kolidujące ze sobą w danej sprawie interesy. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. W związku z powyższym należy wskazać, iż wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, ale jednocześnie winna być odczuwalna przez stronę uprawnioną do świadczenia.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14 (LEX nr 1809874): „dla domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na skutek naruszenia dobra osobistego nie wystarczy wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz potrzebne jest także istnienie więzi emocjonalnych między zmarłym i dochodzącym zapłaty zadośćuczynienia. Powód żądający tego świadczenia na tej podstawie jest bezpośrednio poszkodowany i musi udowodnić istnienie tak rozumianego dobra osobistego. Jeden czyn niedozwolony może wyrządzać różne szkody u różnych osób; w tym przypadku krzywdą uczynioną zmarłemu jest pozbawienie go życia, natomiast krzywdą wyrządzoną jego bliskim jest naruszenie ich dobra osobistego w postaci zerwania więzi emocjonalnej, szczególnie silnej w relacjach rodzinnych”.

Co więcej, podkreślenia wymaga to, że art. 446 § 4 k.c. nie ogranicza możliwości przyznania zadośćuczynienia z tytułu śmierci jedynie do osób powiązanych ze sobą więzami pokrewieństwa. Przepis powyższy wyraźnie mówi bowiem o „najbliższych członkach rodziny”. Jak wskazuje się w doktrynie i judykaturze, przy wykładni ww. przepisu pojęcie to powinno być natomiast ujmowane szeroko. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 2014 r., sygn. V CSK 445/13 (Legalis nr 1067200) jednoznacznie wskazał, że: „Pojęcie najbliższych członków rodziny, jakim posłużył się ustawodawca w art. 446 § 4 KC ujmowane jest w judykaturze i piśmiennictwie szeroko. Obejmuje nie tylko

rodziców i dzieci, ale też inne osoby, które z uwagi na konkretny układ stosunków faktycznych pozostawały w relacjach szczególnej bliskości, niezależnie od formalnej kolejności pokrewieństwa wynikającej z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienia jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien sprawdzić, czy istniała dostatecznie mocna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym roszczenia a zmarłym.” Ponadto, w przypadku dochodzenia świadczeń na podstawie art. 446 § 4 k.c. (...) nie chodzi o samą najbliższą rodzinę (czyli rodziców, dzieci lub - względnie - rodzeństwo), ale **o rodzinę sensu largo. W krąg tak pojmowanej rodziny mogą wchodzić różne osoby, połączone nie tylko więzami pokrewieństwa**, przy czym więzy te nie przesądzają automatycznie o zasądzeniu świadczenia. **Ważny jest aspekt bliskiej relacji pomiędzy zmarłym a osobą pokrzywdzoną**, skoro zadośćuczynienie należy się nie wszystkim członkom rodziny, a wyłącznie członkom najbliższym. O tym, kto jest takim najbliższym członkiem rodziny, również będą decydować **okoliczności konkretnego przypadku**. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 r., sygn. I ACa 227/13, Legalis nr 736112). Również Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. I ACa 1276/15 (Legalis nr 1446442): **„Najbliższym członkiem rodziny - w zależności od sytuacji - niekoniecznie musi być najbliższy krewny**. Za najbliższego członka rodziny uznaje się bowiem nie tylko matkę, ojca, rodzeństwo i dzieci, ale także macochę, ojczyma, rodzeństwo przyrodnie oraz partnera pozostającego ze zmarłym w związku nieformalnym (konkubinacie). **Do osób bliskich należą więc nie tylko krewni, ale też inne osoby niepołączone ze zmarłym więzami rodzinnymi, o ile istnieje między nimi stosunek bliskości. Decydujące znaczenie mają nie więzy prawne a faktyczne**. Istotny w tym względzie jest indywidualnie oceniany stopień cierpienia psychicznego, stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy i opieki osoby bliskiej, uczucia osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych, stopień zażyłości, bliskości i wspólności, jakie zachodziły pomiędzy zmarłym a osobą najbliższą.”

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, iż w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość dochodzenia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć takich osób jak teściowie, pasierb czy tak jak w niniejszej sprawie – za śmierć synowej, przy spełnieniu jednak dodatkowych wymogów istnienia między stronami szczególnej relacji i więzi umożliwiającej uznanie osoby powinowatej za najbliższego członka rodziny.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż w związku z tragiczną śmiercią syna G. S. powódka jako jego matka doznała szczególnej krzywdy uzasadniającej przyznanie jej odpowiedniego zadośćuczynienia. Również w przypadku tragicznej śmierci synowej powódki – A. S., powyższe stwierdzenie jest w ocenie Sądu uzasadnione.

Jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, w tym w szczególności z zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, jak również z zeznań samej powódki, relacje E. S. z synem były bardzo dobre. G. S. prawie codziennie odwiedzał powódkę w jej domu. Dodatkowo, syn pomagał matce w prowadzeniu jej działalności gospodarczej, tj. piekarni. Pomimo tego, że syn prowadził również własną firmę, w razie potrzeby zastępował piekarzy lub kierowców w firmie matki. Niewątpliwie, syn udzielał matce na co dzień dużego wsparcia.

Stosunki powódki ze zmarłym synem i synową były prawidłowe i zażyłe. Podobnie w przypadku synowej A. S. podniesienia wymaga to, że relacje powódki z synową również były bardzo dobre. Powódka traktowała synową jak córkę. Często ze sobą rozmawiały i spędzały czas. Powódka była bardzo zadowolona ze swojej synowej.

Ponadto, powódka spędzała z synem i synową święta, wczasy czy uroczystości rodzinne. Co tydzień w niedzielę rodzina spotykała się na obiedzie w domu powódki.

Jak wynika z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego, powódka bardzo źle przyjęła informację o śmierci syna i synowej. Powódka załamała się psychicznie. Fizjologiczny proces żałoby i zaburzeń adaptacyjnych powódki przedłużał się i wpłynął na rozwój zaburzeń depresyjnych, przebiegających głównie pod postacią stanów obniżonego podstawowego nastroju, poczucia żalu i niepokodzenia się ze śmiercią bliskich. Konieczne i uzasadnione było korzystanie przez powódkę z pomocy lekarza psychologa i psychiatry, jak również odpowiednie leczenie farmakologiczne. Powódka przyjmowała duże ilości środków nasennych i uspokajających, które przyjmuje także do dnia dzisiejszego. Jak

wskazali biegli sądowi psycholog i psychiatra, nadal również zalecane jest podejmowanie przez powódkę odpowiedniej psychoterapii.

Tragiczna śmierć najbliższych członków rodziny spowodowała także u powódki spadek aktywności zawodowej. Tragedia, jakiej doświadczyła rodzina wpłynęła również negatywnie na małżeństwo powódki, które się rozpadło. Co więcej, opiekę nad małoletnią wnuczką powódki (córką zmarłych G. i A. S.) przejęli rodzice zmarłej synowej, którzy utrudniali i utrudniają kontakty powódki z wnuczką.

Ponadto, negatywne przeżycia i emocje powódki związane z tragiczną śmiercią syna i synowej cały czas się utrzymują. Obecnie powódka często wspomina syna i synową, jednak wspomnienie o nich wiąże się dla niej z dużym rozgoryczeniem. Podczas takich wspomnień powódka bardzo płacze. E. S. nadal przeżywa śmierć syna i synowej. Powódka co tydzień odwiedza grób syna i synowej.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu niewątpliwe jest, że powódka E. S. w skutek śmierci syna i synowej doznała krzywdy, wymagającej odpowiedniej rekompensaty. W ocenie Sądu wysokość zadośćuczynienia należnego powódce wymagała jednak zmiarkowania przy uwzględnieniu różnorodnych okoliczności, co też Sąd w niniejszej sprawie uczynił.

W pierwszej kolejności na uwagę zasługuje to, że pomimo, iż więzi łączące powódkę z synową były silne, to jednak zdecydowanie mocniejsze relacje istniały pomiędzy powódką a jej synem G.. Powódka wychowała syna, przez większość życia tworzyli wspólne gospodarstwo domowe, byli dla siebie wsparciem oraz mieli wspólne skonkretyzowane plany. Syn na co dzień wspierał swoją matkę również w sprawach zawodowych. Niewątpliwie zatem relacje matki z jej biologicznym dzieckiem były bardziej intensywne, a śmierć dziecka wiązała się dla matki z nieco bardziej bolesnymi przeżyciami niż w przypadku śmierci synowej.

Co więcej, podniesienia wymaga to, że po śmierci syna powódka otrzymała wsparcie i pomoc ze strony swoich dwóch córek. Stwierdzić zatem należy, iż powódka nie została matką w pełni osieroconą, ponieważ przy życiu pozostały jej dwie biologiczne córki. Sytuacja powódki była zatem stosunkowo lepsza od osoby, która w wypadku traci swoje jedyne dziecko.

Nie ulega wątpliwości również to, że w chwili wypadku syn i synowa powódki byli osobami dorosłymi, którzy założyli już własną rodzinę. Syn i synowa na co dzień nie mieszkali z powódką i nie tworzyli z nią wspólnego gospodarstwa domowego. Pomimo częstych spotkań z powódką, zmarli prowadzili samodzielne i życie. Nie byli oni małymi dziećmi, z którymi więź rodzica (ze względu na sprawowaną opiekę i trwający proces wychowawczy) jest szczególnie silna. Powódka nie została zatem pozbawiona możliwości oglądania procesu rozwoju i usamodzielniania się dzieci, bowiem w chwili śmierci były to już osoby o w pełni ustabilizowanej sytuacji życiowej.

Sąd nie kwestionuje również tego, że po tragicznej śmierci syna i synowej, rozpadło się małżeństwo powódki. Niewątpliwie, ogromne cierpienie jakiego doświadczyła rodzina, odbiło się na jej funkcjonowaniu i mogło mieć istotny wpływ na pogorszenie się relacji między rodzicami zmarłych. Niemniej jednak, jak wynika z zeznań córek powódki, ich ojciec odszedł od matki do innej kobiety. Stwierdzić zatem należy, iż rozkład małżeństwa powódki zainicjowany czynnikami zupełnie oderwanymi od tragicznej śmierci dzieci, na skutek tego wydarzenia jedynie się pogłębił.

Co więcej, podnieść należy iż Sąd nie neguje także tego, że po śmierci syna i synowej, powódka straciła zapal do pracy. Niemniej jednak, jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń, powódka nadal przez długi okres prowadziła piekarnię, która pomimo braku pomocy syna, funkcjonowała w taki sam sposób jak w przeszłości.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej rozważań podnieść należy, że zdaniem Sądu, dochodzona przez powódkę kwota 90.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna oraz kwota 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć synowej jest zawyżona.

Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia należnego powódce z tytułu śmierci jej syna, uwzględnić należy bowiem fakt, iż krzywda doznana przez powódkę w tym zakresie została już częściowo zrekompensowana. Wyrokiem z dnia 9 listopada 2010 r., Sąd Rejonowy w Opatowie, sygn. akt II K 635/10 Sąd zasądził od oskarżonego T. G. na rzecz E. S. kwotę 5.000 zł tytułem nawiązki za śmierć syna. Ponadto, w toku postępowania likwidacyjnego, pozwana przyznała powódce kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna.

W związku z powyższym, Sąd uznał, że kwotą zadośćuczynienia rekompensująca krzywdę doznaną przez powódkę na skutek śmierci jej syna G. S. jest kwota 70.000 zł. Z uwagi na to, że powódka uzyskała już z tego tytułu łączną kwotę 15.000 zł, zatem Sąd zasądził na jej rzecz dalszą kwotę 55.000 zł. W stosunku natomiast do roszczenia w przedmiocie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią jej synowej A. S., Sąd zasądził na jej rzecz z tego tytułu kwotę 15.000 zł. Zdaniem Sądu tak ustalone kwoty zadośćuczynienia spełnią swoje zadanie jako kompensacja poniesionej przez powódkę krzywdy. Są to kwoty odpowiednie i adekwatne do okoliczności niniejszej sprawy. Jednocześnie kwoty te są stosowne - uwzględniają stosunki majątkowe i poziom życia powódki. W pozostałym zakresie Sąd oddalił roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia, uznając, że roszczenie o zapłatę kwot przewyższających zasądzone jest w ocenie Sądu zawyżone.

Odnosząc się jeszcze w tym miejscu do zasądzonych na rzecz powódki kwot z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. wskazać należy, iż Sąd na podstawie art. 481 k.c. (z uwzględnieniem nowelizacji art. 481 § 2 k.c. w zakresie wysokości i nomenklatury odsetek, obowiązującej od 1 stycznia 2016 r.) zasądził na rzecz powódki od poszczególnych przyznanych kwot zadośćuczynienia również należne odsetki. W myśl art. 481 § 1 k.c. bowiem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W tym miejscu wskazania wymaga to, że Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, podziela pogląd o zasadności zasądzania odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia na skutek wezwania do zapłaty, a nie od dnia wyrokowania (czy też od dnia uprawomocnienia się wyroku). Podkreślić przy tym należy, że stanowisko to jest szeroko aprobowane przez Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 28.06.2005 r. wydanym w sprawie o sygn. I CK 7/05 (Legalis nr 354618) Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że nie jest prawidłowe zasądzanie odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia pieniężnego od daty wyrokowania przez sąd pierwszej instancji. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 445 k.c., ma bowiem charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do jego wykonania. W ocenie Sądu Najwyższego nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania Sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sprawy. Co więcej, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10 (LEX nr 905761) wprost wskazano, iż: „zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty (art. 445 i art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia jego zasądzenia”. (por. nadto wyroki SN z 18 września 1970 r. II PR 257/70 - OSNC 1971/6/103; z 12 lipca 2002 r. V CKN 114/00 - niepubl.; z 18 lutego 2010 r. II CSK 434/09; wyrok z 08.08.2012 r. I CSK 2/12 - LEX nr 1228578, wyrok SN z 29 sierpnia 2013r. I CSK 667/12 - baza Legalis). Przy ustalaniu terminu od którego zasadne jest naliczanie odsetek, Sąd Okręgowy uwzględnił wskazane powyżej poglądy judykatury.

Jednocześnie wskazać należy, iż zgodnie z regulacją zawartą w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Odnosząc powyższe do stanu faktycznego niniejszej sprawy podkreślenia wymaga to, że jak wynika ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego (w tym w szczególności z akt szkody), powódka pierwotnego zgłoszenia roszczeń związanych z wypadkiem z dnia 30 maja 2010 r. dokonała w dniu 22 marca 2013 r. (k. 188v). W związku z tym stwierdzenia wymaga to, że powódka była uprawniona do dochodzenia należnych odsetek od żądanej kwoty co najmniej od dnia następnego po upływie 30 dni od zgłoszenia, tj. od 23 kwietnia 2013 r.

Niemniej jednak, podkreślenia wymaga to, że powódka dochodziła w niniejszym postępowaniu zapłaty należnych odsetek od przyznanej kwoty zadośćuczynienia od dnia 20 lutego 2014 r., tj. od dnia przyznania powódce przez

pozwaną kwoty 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna oraz kwotę 17.345 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu, jak również odmowy przyznania powódce zadośćuczynienia z tytułu śmierci jej synowej A. S..

Zgodnie natomiast z art. 321 § 1 k.p.c., Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Z tego też powodu, Sąd będąc związanym żądaniem powódki i biorąc pod uwagę to, że już w piśmie skierowanym do pozwanej w postępowaniu likwidacyjnym (przed wszczęciem niniejszego procesu), powódka domagała się wypłaty zadośćuczynienia, Sąd orzekł o odsetkach zgodnie z żądaniem pozwu, czyli od dnia 20 lutego 2014 r.

Przechodząc natomiast do roszczenia powódki w zakresie przyznania jej odszkodowania z znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej z powodu śmierci syna G. S., wskazać należy, iż podstawę prawną tego roszczenia stanowi art. 446 § 3 k.c. Zgodnie z tym przepisem, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 11 lipca 2014 r., sygn. III CSK 193/13 (Legalis nr 1359736): „Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 KC, obejmuje wszystkie niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego oraz zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną.” Co więcej, Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia z dnia 2 lipca 2014 r., sygn. I ACa 213/14 (Legalis nr 992615) podkreślił, że: „Odszkodowanie w rozumieniu art. 446 § 3 KC może dotyczyć wyłącznie szkody majątkowej wynikającej ze znacznego pogorszenia sytuacji życiowej uprawnionych wskutek śmierci osoby bliskiej. Strona dochodząca odszkodowania na podstawie tego przepisu ma obowiązek udowodnienia przesłanki odszkodowania w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej uprawnionych.”. Podobnie Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 listopada 2013 r., I ACa 619/13 (Legalis nr 748965): „Celem odszkodowania, dochodzonego w oparciu o art. 446 § 3 KC jest zrekompensowanie szkód o charakterze majątkowym, w postaci niepomyślnych skutków ekonomicznych wynikłych ze śmierci osoby bliskiej poszkodowanego, które nie ulegają wyrównaniu na innych podstawach, z tym, że zgodnie z powołanym przepisem wynagrodzone może być jedynie znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej ma charakter kompensacji uszczerbku majątkowego, chociaż jego elementy nie są precyzyjnie wymierne i wymagają uwzględnienia całokształtu okoliczności wpływających na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby bliskiej.”. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela przedstawione powyżej stanowiska judykatury.

W tym miejscu wskazać jednak należy, iż roszczenie powódki w przedmiocie odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej z powodu śmierci syna G. S. podlegało oddaleniu jako nieudowodnione. Z ustalonych w niniejszym postępowaniu okoliczności faktycznych nie wynika bowiem, jakoby śmierć syna pociągnęła za sobą znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jego matki. Podkreślenia wymaga bowiem to, że syn powódki mieszkał osobno i nie prowadził z nią wspólnego gospodarstwa domowego. Jak wynika z zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, syn nie dawał matce pieniędzy i nie utrzymywał jej, bowiem posiadał on na utrzymaniu własną rodzinę. Co więcej, podkreślenia wymaga to, że zarówno powódka jak i jej syn prowadzili własne i niezależne od siebie działalności gospodarcze. Niezaprzeczalnym faktem jest to, że syn pomagał matce w prowadzonej przez nią piekarni. Z uwagi na zawód syna (piekarz) zastępował on bowiem piekarzy lub kierowców rozwijających pieczywo, w razie ich nieobecności. Jak wynika jednak z zeznań świadków, to powódka prowadziła całą dokumentację i sporządzała faktury, zajmowała się zaopatrzeniem, odprawą kierowców i kontrolowała sprawność maszyn. Sytuacja taka nie zmieniła się również po śmierci G. S.. Powódka zajmowała się w piekarni tymi samymi rzeczami, jak przed śmiercią syna, natomiast pomagać w tym zaczął mąż jej córki. Zważyć należy, iż Sąd nie kwestionuje tego, że w okresie następującym po śmierci G. S. produkcja w piekarni spadła o 50 %. Jak wynika jednak z zeznań świadka A. B., która pracowała w tej piekarni oraz z doświadczenia życiowego Sądu, śmierć syna powódki nie miała wpływu na powodzenia piekarni na rynku. Mniejszy popyt na pieczywo związany był bowiem zbyt dużą konkurencją istniejącą na rynku. Co więcej, jak wynika z zeznań powódki prowadziła ona piekarnię do dnia 7 lutego 2017 r., a więc jeszcze przez okres siedmiu lat po śmierci swojego syna. Faktem jest przy tym to, że po tragicznej śmierci syna i synowej, zapał powódki do pracy zmalał. Niemniej jednak,

strona powodowa nie wykazała w żaden sposób tego, jakoby była to wyłączna przyczyna zmniejszenia dochodów powódki z piekarni.

W ocenie Sądu zatem powódka nie wykazała w toku niniejszego postępowania, jakoby na skutek śmierci jej syna jej sytuacja życiowa uległa pogorszeniu, uzasadniającemu przyznanie jej z tego tytułu odszkodowania. Powódka nie wykazała także wysokości dochodzonej z tego tytułu kwoty. W związku z tym Sąd oddalił roszczenie powódki w tym zakresie, o czym orzekł w punkcie trzecim wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. W tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Biorąc pod uwagę zapadłe w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia, Sąd ustalił, że powódka E. S. ponosi koszty procesu w 46 %, a pozwana Towarzystwo (...) S.A. w 54 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku, o czym orzeczono w punkcie czwartym wyroku.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.